

PAWEŁ KACPRZAK

Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Sulechowie

Działania organów administracji państwowej w akcji wysiedlenia i wyjazdach ludności niemieckiej z Polski w 1945 roku

Podczas II wojny światowej formułowane były opinie o konieczności wysiedlenia, po zwycięstwie nad III Rzeszą, przynajmniej części ludności niemieckiej z krajów Europy Środkowo-Wschodniej¹. Polska myśl o wysiedleniu Niemców znalazła odzwierciedlenie w przygotowanym w 1942 r. opracowaniu Ministerstwa Prac Kongresowych rządu emigracyjnego, zatytułowanym *O polskich celach wojny*².

Od drugiej połowy 1944 r., wobec przybliżającej się klęski hitlerowskich Niemiec, sprawa uregulowania kwestii ludności niemieckiej w Europie Środkowo-Wschodniej stawała na porządku dziennym. Wiązana była ona z korektą granic powojennego państwa niemieckiego. Przychylne wobec przesiedleń stanowisko zachodnich aliantów uległo pewnemu usztywnieniu na konferencji jałtańskiej, 4-11 lutego 1945 r. Zakończyła się ona brakiem konkretnych ustaleń. Mimo to w oficjalnych oświadczeniach szefów rządów po konferencji nie negowano konieczności wysiedleń Niemców³.

¹ Postulat wysiedlenia ludności niemieckiej podnosił już od roku 1938 rząd czechosłowacki w odniesieniu do Niemców sudeckich. Ewolucję poglądów aliantów zachodnich na przymusowe przesiedlenia Niemców przedstawia m.in. B. Nitschke, *Wysiedlenie czy wypędzenie? Ludność niemiecka w Polsce w latach 1945-1949*, Toruń 2001, s. 32-42.

² *Ibidem*, s. 36 i n.

³ W. Stankowski, *Niemcy na Pomorzu Gdańskim i Kujawach w latach 1944/45-1950. Ucieczka życie codzienne wysiedlenie*, Bydgoszcz 2000, s. 142.

Po zakończeniu wojny władze niektórych państw zarządziły przymusową deportację części ludności niemieckiej. W Polsce akcja wojskowa, przeprowadzona latem 1945 r., dotknęła Niemców zamieszkałych w strefie przylegającej do postulowanej granicy polsko-niemieckiej.

Problem uregulowany został podczas konferencji poczdamskiej, odbywającej się w dniach 17 lipca – 2 sierpnia 1945 r. Postanowienia Umowy Poczdamskiej zawierały m.in. decyzje o przesiedleniu ludności niemieckiej z Polski, Czechosłowacji i Węgier⁴. Równocześnie zwrócono się do władz wymienionych krajów o zawieszenie dotychczasowych wysiedleń, do czasu opracowania przez Sojuszniczą Radę Kontroli Niemiec – międzynarodowy organ wykonawczy postanowień poczdamskich – ramowego programu przesiedleń i zawarcia stosownych umów. Umowy między władzami stref okupacyjnych w Niemczech a Polską zostały podpisane dopiero w pierwszej połowie 1946 r.: brytyjsko-polska⁵ i radziecko-polska⁶.

Po zakończeniu wojny problem ludności niemieckiej nabrał w Polsce szczególnej wagi, ze względu na jej obecność na tzw. ziemiach postulowanych – następnie polskich Ziemiach Zachodnich i Północnych. Mimo wcześniejszych ewakuacji i fal ucieczek, istniała tam ciągle duża koncentracja tej ludności. Następował nawet jej przyrost, spowodowany powrotami do miejsc rodzinnych⁷. Na Śląsku potęgowały ten stan rzeczy przemieszczenia z terenu Czechosłowacji. Po zakończeniu wspomnianej akcji wojskowej główny ciężar realizacji polityki władz państwowych wobec Niemców – w tym stymulowania ich wyjazdów z Polski i organizacji akcji wysiedleńczych – spadł na barki administracji terenowej.

⁴ P. Lippóczy, T. Walichnowski, *Przesiedlenie ludności niemieckiej po II wojnie światowej w świetle dokumentów*, Warszawa-Lódź 1982, s. 50-54.

⁵ Archiwum Akt Nowych w Warszawie (dalej AAN), Ministerstwo Ziem Odzyskanych (dalej: MZO), Generalny Pełnomocnik Rządu RP do Spraw Repatriacji, sygn. 369, Umowa między brytyjskimi i polskimi reprezentantami Połączonej Egzekutywy Repatriacyjnej w sprawie przesiedlenia ludności niemieckiej z Polski, zawarta między brytyjską Armią Renu i władzami polskimi w Warszawie z 14 lutego 1946 r.

⁶ P. Lippóczy, T. Walichnowski, *Przesiedlenie ludności...*, *op. cit.*, s. 68 i n., Umowa między przedstawicielami radzieckimi i polskimi w Połączonej Egzekutywie Repatriacyjnej przy Sojuszniczej Radzie Kontroli Niemiec w sprawie przesiedlenia ludności niemieckiej z Polski do radzieckiej strefy okupacyjnej Niemiec z 5 maja 1946 r.

⁷ Wobec dynamiki ruchów ludnościowych, ówczesne władze polskie nie miały jasnego obrazu liczebności Niemców; szacunki oscylowały wokół 2-2,5 mln. Również historycy mogli ustalić tylko dane hipotetyczne. Zawierają się one między 2,7 mln (S. Banasiak, *Działalność osadnicza Państwowego Urzędu Repatriacyjnego na Ziemiach Odzyskanych w latach 1945-1947*, Poznań 1963, s. 75 i n.) do 3,4 mln (B. Nitschke, *Wysiedlenie czy wypędzenie...*, *op. cit.*, s. 66).

Tworzenie polskiego zarządu na zajętych terenach zapoczątkowane zostało w oparciu o decyzję Państwowego Komitetu Obrony ZSRR z 20 lutego 1945 r., na podstawie umowy z 26/27 lipca 1944 r. Pewne znaczenie miało też ogólne sformułowanie w komunikacie z konferencji jałtańskiej, o konieczności uzyskania przez Polskę znaczącego przyrostu terytorialnego na zachodzie, co jednak uregulowane miało zostać na przyszłej konferencji pokojowej.

Władze centralne przystąpiły do opracowania modelu administracji, odpowiadającego tymczasowym, specyficznym warunkom na „ziemiach postulowanych”. Biuro Ziem Zachodnich, w porozumieniu z Ministerstwem Administracji Publicznej (MAP), forsowało koncepcję powołania centralnego organu koordynującego działalność władz administracyjnych. Przeciwno propozycji utworzenia tzw. Generalnego Komisariatu, jako zbyt daleko idącemu wyodrębnieniu przyłączonych obszarów, wypowiedział się 12 marca na posiedzeniu Rady Ministrów Bolesław Bierut. Powołano następnie komisję mieszaną. W podjętych decyzjach wykonawczych rząd zdecydował się na rozwiązania pośrednie: uniknięcie pełnej unifikacji nowych ziem z resztą kraju, ale bez wprowadzenia dla nich odmiennej struktury organizacyjnej⁸. 14 marca Rada Ministrów uchwaliła ich podział na cztery okręgi. Na ich czele stanęli okręgowi pełnomocnicy rządu. Na szczęblu powiatów czyli obwodów byli to odpowiednio pełnomocnicy obwodowi. 11 kwietnia Rada Ministrów powołała Urząd Pełnomocnika Generalnego Ziem Odzyskanych. Urząd objął Edward Ochab z PPR, łącząc go z funkcją ministra administracji publicznej. Pełnomocnik Generalny stawał się, przynajmniej teoretycznie, najwyższą instancją na Ziemach Zachodnich i Północnych. Jego kompetencje, jak również poszczególnych instytucji, nie zostały jednak precyzyjnie określone. Poważnie utrudniało to koordynację poczynań władzy na przyłączonych ziemiach. Powodowało dekoncentrację środków i ludzi, a faktycznie poprzez chaotyczność poczynań utrzymywał tam stan tymczasowości⁹. Pod koniec pierwszej połowy 1945 r. administracja terytorialna znajdowała się w poszczególnych regionach w różnych stadiach organizacji¹⁰.

Po utworzeniu Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej (28 czerwca 1945 r.), połączone stanowiska ministra administracji publicznej i Pełnomocnika Generalnego przypadły politykowi opozycyjnemu, Władysławowi Kiernikowi z SL, a następnie PSL. Kwestia zarządu Ziem Zachodnich i Północnych stała się

⁸ A. Magierska, *Ziemie Zachodnie i Północne w 1945 roku. Kształtowanie się podstaw polityki integracyjnej państwa polskiego*, Warszawa 1978, s. 74.

⁹ *Ibidem*, s. 78.

¹⁰ Szczegółowe omówienia [w:] H. Rybicki, *Powstanie i działalność władzy ludowej na zachodnich i północnych obszarach Polski*, Poznań 1976; A. Magierska, *Ziemie Zachodnie...*, *op. cit.*

przedmiotem politycznych przetargów, co pogłębiło impas. Nie ułatwiało to MAP wpływu na administrację zespoloną w terenie, podległą mu formalnie, ale obsadzoną głównie przez działaczy PPR i PPS¹¹. Kompletowana ona była często z dość przypadkowych ludzi.

W okresie przedpoczdamskim osiedlanie polskiej ludności i tworzenie władz lokalnych wywoływało protesty rządów mocarstw zachodnich, jako tworzenie faktów dokonanych, uprzedzających wspólne decyzje w tej sprawie. Nie miało to jednak istotnego wpływu na sam proces. Czynnikiem, który silniej wpływał na stopień organizacji i możliwości działania organów administracji terenowej, były stosunki z dowództwem Armii Czerwonej i radzieckimi komendanturami¹². Postawa Rosjan była zróżnicowana, nierzadko jednak oddziaływała negatywnie¹³. Jakkolwiek Rosjanie rozpoczęli przekazywanie władzy cywilnej już w marcu, dotyczyło to jedynie niektórych odcinków i miejscowości¹⁴. Decyzje o przejściu całej władzy cywilnej w ręce pełnomocników rządu zapadły 28 maja na konferencji polskich władz państwowych i wojskowych ze stroną radziecką. Oznaczało to także formalne przekazanie władzy nad ludnością niemiecką¹⁵. Latem 1945 r. w większości miejscowości, w których znajdowały się radzieckie komendatury wojskowe, funkcje cywilne komendantów przekazywane były polskiej administracji¹⁶.

¹¹ Obszernie na ten temat M. Jaworski, *Na piastowskim szlaku. Działalność Ministerstwa Ziem Odzyskanych w latach 1945-1948*, Warszawa 1973.

¹² Relacje między Polakami i Rosjanami oraz pozycję Niemców w tych stosunkach oświetlają prace opublikowane w ostatnich kilkunastu latach, np.: *Ziemie Odzyskane pod wojskową administracją radziecką po II wojnie światowej. Materiały konferencyjne*, red. S. Łach, Słupsk 2000; P. Madajczyk, *Dokumenty o konfliktach Armii Czerwonej z władzami i ludnością polską na Ziemiach Zachodnich w 1945 r.*, „Teki Archiwalne”, Seria Nowa 1997, nr 2(24), s. 145-165. Śląska Opolskiego dotyczą publikacje B. Cimały.

¹³ Np. C. Kraft, *Ucieczka, wypędzenie i przymusowe wysiedlenie Niemców z województwa wrocławskiego w latach 1945-1950. Rok 1945*, [w:] *Niemcy w Polsce 1945-1950. Wybór dokumentów*, pod red. W. Borodzieja i H. Lemberga, t. 1-4, Warszawa 2000-2001, t. 4, *Pomorze Gdańskie i Dolny Śląsk*. Wybór i opracowanie dokumentów: I. Eser, W. Stankowski, C. Kraft, S. Jankowiak, K. Steffen, Warszawa 2001, s. 211-218; W. Stankowski, *Niemcy na Pomorzu...*, *op. cit.*, s. 87 i nn.

¹⁴ Na ten temat zob. Z. Romanow, *Ludność niemiecka na ziemiach zachodnich i północnych w latach 1945-1947*, Słupsk 1992, s. 157-162. Wbrew ustaleniom między pełnomocnikami rządu a radzieckim dowództwem wojskowym, kadra i żołnierze Armii Czerwonej zajmowane tereny w dalszym ciągu traktowali z reguły jako terytorium wroga.

¹⁵ A. Magierska, *Ziemie Zachodnie...*, *op. cit.*, s. 50 i n.

¹⁶ *Ibidem*, s. 52 i n.; W. Stankowski, *Pomorze Gdańskie 1918-1950*, [w:] *Niemcy w Polsce...*, *op. cit.*, t. 4, s. 23. Według cytowanego tam pisma szefa sztabu PGWAR w uzasadnionych przypadkach: „wojskowe komendatury pozostają w poprzednich miejscach dyslokacji do końca prac i wywózki trofeijnego majątku”.

Zarządy wojskowe utrzymane zostały w niektórych miastach na terenie całej Polski. Tworzące skład Północnej Grupy Wojsk Armii Radzieckiej jednostki II Frontu Białoruskiego, które dyslokowano z północy Niemiec do Polski, zajęły liczne obiekty poniemieckie, zwłaszcza jednak majątki ziemskie¹⁷. Zatrudniano w nich Niemców, co utrudniało następnie ich przesiedlenie do stref okupacyjnych¹⁸.

W rezultacie, po epizodzie praktycznej jedynowładzy komendantur, na ziemiach zachodnich i północnych wytworzyła się sytuacja, w której konkurowały z sobą różne podmioty: radziecka administracja wojskowa, powstająca administracja zespolona podległa MAP (a faktycznie obsadzona głównie przez działaczy PPR i PPS), grupy operacyjne różnych resortów, Wojsko Polskie i Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego (MBP)¹⁹. Aspirowały one też do uczestnictwa w sprawowaniu władzy nad ludnością niemiecką.

W obliczu trudnej sytuacji gospodarczej i społecznej na Ziemiach Zachodnich i Północnych na jesieni 1945 r., urzeczywistnienia doczekały się forsowane przez PPR koncepcje utworzenia dla tych terenów odrębnego ośrodka dyspozycyjnego. Dekretem z 13 listopada 1945 r. o zarządzie Ziem Odzyskanych rząd utworzył Ministerstwo Ziem Odzyskanych²⁰. Odkryło się to wbrew stanowisku PSL Kierownictwo MZO powierzone zostało Sekretarzowi Generalnemu KC PPR Władysławowi Gomułce, wiceministrem został Generalny Pełnomocnik Rządu do Spraw Repatriacji Władysław Wolski. Dekret, zatwierdzony 27 listopada przez KRN, był podstawowym aktem regulującym sytuację prawną Ziem Zachodnich i Północnych. Do utworzonego ministerstwa należało odtąd administrowanie nimi, opracowanie wytycznych polityki państwa na tych terenach i planu ich zagospodarowywania. Na ziemię przyłączone zostało rozciągnięte ustawodawstwo obowiązujące na obszarze sądu okręgowego w Poznaniu, a w zakresie prawa pracy – ustawy z obszaru górnośląskiego²¹. W dekreście z 13 listopada podkreślony został przejściowy charakter ministerstwa, nadano mu jednak specjalne znaczenie w ramach

¹⁷ Na ten temat M. Golon, *Majątki ziemskie na Ziemiach Odzyskanych pod radziecką administracją wojskową w latach 1945-1950*, [w:] *Władze komunistyczne wobec Ziem Odzyskanych po II wojnie światowej. Materiały z konferencji*, red. S. Łach, Słupsk 1997, s. 279-299.

¹⁸ B. Potyrała, *Status i rola polityczna Północnej Grupy Wojsk Radzieckich*, „Dolny Śląsk” 1996, nr 2, s. 149; C. Kraft, *Ucieczka, wypędzenie...*, op. cit., s. 217.

¹⁹ W. Borodziej, *Wstęp do Niemcy w Polsce...*, t. 1, *Władze i instytucje centralne. Województwo olsztyńskie*, Wybór i opracowanie dokumentów: W. Borodziej, C. Kraft, Warszawa 2000, s. 58.

²⁰ DzU RP 1945, nr 51, poz. 295.

²¹ S. Banasiak, *Działalność osadnicza...*, op. cit., s. 24.

rządu. Przejęło ono agendy zlikwidowanego Urzędu Pełnomocnika Generalnego Ziem Odzyskanych, w jego strukturę włączono również PUR.

Powstanie MZO oznaczało ustanowienie władzy PPR nad 1/3 obszaru Polski²². Kierownictwo PPR oraz zdominowana przez tę partię administracja państwowa na ziemiach zachodnich, miały również odtąd decydujący wpływ na politykę wobec ludności niemieckiej. W mniejszym stopniu dotyczyło to pozostałej części Polski, w której administracja podlegała MAP, tam jednak problem ludności niemieckiej nie był tak znaczący.

Podejmowanie w całym okresie powojennym 1945 r. działania polskich organów administracji terenowej wobec Niemców, stanowiły wypadkową realizacji wytycznych władz centralnych, bieżących potrzeb ekonomicznych i lokalnych uwarunkowań – ale także ambicji miejscowych gremiów władzy. Planami wysiedlenia Niemców zajmował się obradujący w końcu maja 1945 r. zjazd wojewodów i pełnomocników obwodowych²³. W kierowanych do nich przez MAP wytycznych artykułowano wyraźnie stosowanie taktyki „utrudniania życia” Niemcom²⁴. W okresie wiosenno-letnim przeważały przymusowe przemieszczenia Niemców, dyktowane wykorzystaniem ich jako siły roboczej: z miast do folwarków²⁵, obozów pracy i innych miejsc skoncentrowania. Ważnym celem było opróżnienie przestrzeni dla polskich osadników. W nielicznych przypadkach, głównie na Dolnym Śląsku, administracja cywilna poszła za przykładem wojska, organizując akcje wysiedleńcze za zachodnią granicę. Na ogół były one nieskuteczne, nie były akceptowane przez władze centralne i zostały szybko wstrzymane²⁶. W ograniczonym zakresie usuwanie Niemców oznaczało wyrzucenie ich pod eskortą poza granice regionu, lub też po prostu nakaz jego opuszczenia²⁷.

We wszystkich regionach władze sprzyjały dobrowolnym wyjazdom Niemców; w praktyce oznaczało to często przymus sytuacyjny. Wyjazdy odbywały się

²² W. Borodziej, *Wstęp do Niemcy w Polsce...*, op. cit., s. 59.

²³ *Kształtowanie się pierwszego planu osadnictwa Ziem Zachodnich w 1945 r.* Wybór dokumentów K. Kersten, T. Szarota, *Polska Ludowa. Materiały i Studia*, t. 5, 1966, s. 17.

²⁴ Centralne Archiwum Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji (dalej: CA MSWiA), Ministerstwo Administracji Publicznej (dalej: MAP), sygn. 264, s. 23, Projekt okólnika ministra administracji publicznej w sprawie postępowania z ludnością narodowości niemieckiej, adresowany do wojewody poznańskiego [czerwiec 1945 r.].

²⁵ AAN, MAP, Urząd Pełnomocnika Generalnego, sygn. 2471, Okólnik Pełnomocnika Generalnego Ziem Odzyskanych Edwarda Ochaba z 25 czerwca 1945 r. w sprawie postępowania przy wysiedlaniu Niemców z terenów Ziem Odzyskanych.

²⁶ B. Pasierb, *Migracja ludności niemieckiej z Dolnego Śląska w latach 1944-1947*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1969, s. 91-94.

²⁷ B. Nitschke, *Wysiedlenie czy wypędzenie...*, op. cit., s. 146.

na podstawie zarządzonych rejestracji i wydawanych indywidualnych zezwoleń. Otrzymywano je na złożony w starostwie wniosek, po wydaniu pozytywnej opinii²⁸, podlegającej następnie jeszcze zaopiniowaniu przez placówki Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego²⁹. Zainteresowanie Niemców wyjazdami z Polski wzrosło po konferencji poczdamskiej. Wyjazdy dobrowolne, grupowe i indywidualne (które objęły również dawne ziemie Polski), kontynuowane były do nastania zimy, w mniejszych rozmiarach aż do rozpoczęcia planowych wysiedleń w lutym 1946 r.

20 sierpnia MAP wydało okólnik, zawierający wytyczne do przygotowania jesiennej akcji wysiedleńczej. W okólniku dzieliło się Niemców na trzy kategorie, ze względu na kolejność wysiedlenia: 1) „starych i niezdolnych do pracy”, 2) „zdolnych do pracy”, 3) „fachowców potrzebnych do pracy w przemyśle”. Fachowców należało do tego czasu zatrudnić, pozostałych wykorzystać jako tanią siłę roboczą³⁰. Władze wojewódzkie deklarowały szybkie wykonanie ewidencji i w tym celu powiadamiały urzędy niższego szczebla i powiatowe urzędy bezpieczeństwa³¹. Wykonanie tego napotkało jednak na przeszkody. Główną z nich była ciągle słaba kontrola nad ruchem Niemców. Czynnikiem hamującym podjęcie akcji było oczekiwanie na decyzję Sojuszniczej Rady Kontroli o zatwierdzeniu planu przesiedleń Niemców. Zorganizowane wysiedlenia, na podstawie umów z dowództwem Radzieckiej Administracji Wojskowej w Niemczech, prowadzone były od października³².

Poniżej charakteryzuje się pokrótce przebieg procesu usuwania ludności niemieckiej w regionach. Uwarunkowania lokalne sprawiły, że miał on w poszczególnych okręgach zróżnicowany charakter. Największe trudności występowały w tych, gdzie istniały duże skupiska Niemców, a równocześnie należały do tych okręgów rejony przygraniczne. Najbardziej dotyczyło to Szczecina i okolic oraz południowych powiatów Dolnego Śląska.

Na Pomorzu Zachodnim szczególnie skomplikowany był przypadek Szczecina. Od początku maja trwał tam swobodny i masowy napływ Niemców. Obsadzenie w połowie czerwca zachodniej granicy przez polskie oddziały zahamowało w dużym stopniu ruch powrotny Niemców na linię Odry, nie objęło jednak odcinka linii demarkacyjnej na zachód od Szczecina i Świnoujścia, porozumienie o prze-

²⁸ W. Stankowski, *Niemcy na Pomorzu...*, op. cit., s. 225 i n., Aneks 9: Treść ujednoliconego pozwolenia na wyjazd do Niemiec.

²⁹ *Ibidem*, s. 94.

³⁰ CA MSWiA, MAP, sygn. 160. Zob. W. Stankowski, *Niemcy na Pomorzu...*, op. cit., s. 91 i n.

³¹ W. Stankowski, *Niemcy na Pomorzu...*, op. cit., s. 93.

³² Wcześniej zdarzały się sporadyczne akcje, zob. B. Nitschke, *Wysiedlenie czy wypędzenie...*, op. cit., s. 145 i n.

biegu zachodniej granicy polskiej w rejonie Szczecina podpisane zostało z dowództwem Radzieckiej Administracji Wojskowej w Niemczech dopiero 21 września³³. Do tego czasu nastąpiło już ponowne zaludnienie Szczecina oraz uformowanie się i rozbudowa niemieckiej administracji, przy aprobachie radzieckich władz wojskowych. Zagrozało to możliwościom osadnictwa polskiego. Ze względu na szczególne znaczenie strategiczne dla Rosjan³⁴, polskie przeciwdziałanie rozwojowi sytuacji było praktycznie niemożliwe do czasu ustanowienia władzy. Trwające od 30 kwietnia próby przejęcia miasta przez administrację polską, zakończyły się pozytywnie 3 lipca³⁵. Nastąpiła stopniowo likwidacja niemieckich urzędów i przekazanie ich Polakom³⁶. Lokalne władze administracyjne były zdeterminowane, aby pozbyć się przynajmniej części Niemców. Zarządzenie Pełnomocnika Rządu na Okręg Pomorza Zachodniego Leonarda Borkowicza przerosło możliwości jednak organizacyjne administracji w terenie i ostatecznie nie zostało wykonane³⁷. Prezydent Szczecina Piotr Zaremba wydał tymczasowe zarządzenie dotyczące zasad pobytu i rejestracji ludności niemieckiej³⁸, a 14 lipca wezwał Niemców do dobrowolnego opuszczania miasta na podstawie przepustek Zarządu Miejskiego i wiz z komendantury wojennej³⁹. Podobne zaświadczenie wydawały w następnych miesiącach urzędy powiatowe na Pomorzu.

12 października Urząd Pełnomocnika Rządu na Okręg Pomorza Zachodniego w Koszalinie rozesłał poufne pismo, w którym zawarte zostały dyrektywy postępowania w sprawie wydawania zezwoleń na wyjazd z Polski. Na władze powiato-

³³ *Szczecin w dokumentach polskiej służby dyplomatycznej 1945-1950*, wybór i opracowanie R. Techman, Szczecin 1996, s. 24 i n.

³⁴ Marszałek G. Żukow rozkazem z 9 czerwca 1945 r. wyłączył Szczecin spod kompetencji dowódcy 1 Frontu Białoruskiego K. Rokossowskiego i włączył go do radzieckiej strefy okupacyjnej, zob. K. Steffen, *Ucieczka, wypędzenie i przymusowe wysiedlenie Niemców województwa szczecińskiego w latach 1945-1950*, [w:] *Niemcy w Polsce...*, t. 3, *Województwo poznańskie i szczecińskie*, Wybór i opracowanie dokumentów: S. Jankowiak, K. Steffen, Warszawa 2001, s. 220, przypis 95.

³⁵ Z. Romanow, *Ludność niemiecka...*, *op. cit.*, s. 181-197.

³⁶ *Ibidem*, s. 180.

³⁷ AAN, MAP, sygn. 2419, s. 42, Zarządzenie Pełnomocnika Rządu RP na Okręg Pomorze Zachodnie w sprawie zasad rejestracji Niemców z 30 czerwca 1945 r.; K. Steffen, *Ucieczka, wypędzenie...*, *op. cit.*, s. 229.

³⁸ *Niemcy w Polsce...*, t. 3, s. 280, dok. 150, Obwieszczenie prezydenta Szczecina Piotra Zaremby z 9 lipca 1945 r. w sprawie zasad pobytu i o planowanej rejestracji ludności niemieckiej.

³⁹ P. Zaremba, *Szczecin 1945, Dziennik wydarzeń i dokumenty historyczne*, s. 601, Archiwum Państwowe w Szczecinie (dalej APSz).

we nałożony został obowiązek zorganizowania transportów zbiorowych⁴⁰. 21 października nadeszła z kwatery marszałka Żukowa zgoda na przyjmowanie transportów z Pomorza Zachodniego. Na spotkaniu P. Zaremby z gen. Sierowem 27 października zawarto porozumienie o wysiedlaniu ze Szczecina do Greifswaldu, począwszy od listopada, 3 tys. Niemców dziennie. W Szczecinie powstał przy Zarządzie Miasta Samodzielny Referat Ewakuacyjny, jako komórka mająca nadzorować wysiedlanie⁴¹. Władze Szczecina początkowo liczyły na wyjazdy dobrowolne. Prezydent Zaremba wydał obwieszczenie o możliwości bezpłatnego wyjazdu kolejną do Greifswaldu, przy zapewnieniu bezpieczeństwa podróży. Do pierwszego transportu, wyznaczonego na 20 listopada, zgłosiło się około 1500 osób. Wyjechało ich ostatecznie tylko 670. Oprócz zaniedbań organizacyjnych, szczególnie fatalne wrażenie wywarły grabieże przez żołnierzy. Skutkiem było zniechęcenie Niemców do wyjazdów. Władze Szczecina chcąc poprawić sytuację, zorganizowały punkt zbiorczy w dzielnicy Gumieńce. Od końca listopada przybywały tam transporty z wysiedlanymi Niemcami z całego Pomorza, woj. olsztyńskiego i woj. poznańskiego⁴². Od 29 listopada 1945 r. do 17 stycznia 1946 r. przez ten punkt przeszło około 103 tys. Niemców⁴³. Z samego Szczecina w porównywalnym okresie wyjechało 21-22 tys. osób⁴⁴.

Zakończenie jesiennej akcji wysiedleńczej nastąpiło na Pomorzu Zachodnim 21 grudnia, na skutek decyzji o zaprzestaniu przyjmowania transportów w radzieckiej strefie okupacyjnej. Wysiedlenia cechował pogłębiający się chaos organizacyjny. Zjawiskiem nagminnym były rabunki, mimo prób przeciwdziałania im przez władze. Ponieważ zezwalano na wyjazdy osób chorych i starych, nierzadkie były przypadki śmierci w czasie transportu. Dotyczyło to głównie pociągów, które przybywały do Szczecina z Pomorza⁴⁵. Mimo skromnych rezultatów akcji jesienno-zimowej w 1945 r., około 180 tys. Niemców opuściło Pomorze Zachodnie

⁴⁰ APSz, Urząd Wojewódzki Szczeciński (dalej: UWSz), Wydział Społeczno-Polityczny, sygn. 26/45.

⁴¹ APSz, UWSz, sygn. R-382, Sprawozdanie Zarządu Miejskiego w Szczecinie z września 1945 r.

⁴² O fatalnych warunkach bezpieczeństwa w tym punkcie etapowym, zob. T. Białecki, *Przesiedlenie ludności niemieckiej z Pomorza Zachodniego po II wojnie światowej*, Poznań 1969, s. 66.

⁴³ S. Banasiak, *Przesiedlenie Niemców z Polski w latach 1945-1950*, Łódź 1968, s. 38.

⁴⁴ S. Kaczkowski, *Osadnictwo polskie w Szczecinie 1945-1950*, Poznań 1963, s. 32.

⁴⁵ APSz, UWSz, sygn. 3425, Pismo Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowej w Szczecinie do L. Borkowicza z 8 stycznia 1946 r.

w sposób dobrowolny⁴⁶. Stosowano jednak także formy nacisku, co znajduje odbicie w dokumentach⁴⁷.

Również w województwie gdańskim czynnikiem determinującym była duża koncentracja ludności niemieckiej oraz dramatyczne warunki bytowe i sanitarne⁴⁸. Dotyczyły one w zniszczonym Gdańsku całej znajdującej się w nim ludności. Inna sprawa, że w lipcu było tam jedynie około 9 tys. Polaków, wobec 125 tys. Niemców⁴⁹. W sierpniu w całym województwie gdańskim było to już odpowiednio 115 tys. i niespełna 475 tys. Na początku października obraz struktury narodowościowej wykazał pewną zmianę: Niemców było około 382,7 tys., Polaków – 156,6 tys.⁵⁰ Odpływ Niemców dokonywał się w dużej części poprzez wyjazdy dobrowolne na podstawie indywidualnych zaświadczeń lub grupowe. Pierwsza akcja wysiedleńcza miała miejsce w Gdańsku w drugiej połowie lipca. Wyjechało wówczas w 60 wagonach 3 tys. Niemców⁵¹. W tamtym czasie wyjechali też z Gdańska członkowie SPD z byłego Wolnego Miasta Gdańska, wraz z rodzinami – łącznie niespełna 6 tys. osób⁵². Od czerwca do września Polskę opuściło 17 transportów kolejowych⁵³. Kierowane były one do Kostrzyna, a z kilku powiatów zachodnich – do Szczecina. Trudności w przeprowadzeniu wyjazdów wynikały głównie z powodu pogłębiających się braków transportowych. Czynnikiem hamującym odpływ Niemców było też ich gospodarcze wykorzystanie, także oczywiście przez radzieckie władze wojskowe. Wśród nich samych przyczyniały się do tego pogłoski o reaktywowaniu Wolnego Miasta Gdańska, a także możliwość wykorzystania weryfikacji do uzyskania polskiego obywatelstwa⁵⁴. Osłabienie fali wyjazdów do-

⁴⁶ T. Białecki, *Przesiedlenie ludności niemieckiej...*, op. cit., s. 38; A. Magierska, *Ziemie Zachodnie...*, op. cit., s. 128.

⁴⁷ K. Steffen, *Ucieczka, wypędzenie...*, op. cit., s. 232; zob. również *ibidem*, s. 287, dok. 154.

⁴⁸ CA MSWiA, MAP, sygn. 47, s. 142-135, Sprawozdanie z 3 sierpnia 1945 r. Wydziału Zdrowia Urzędu Wojewódzkiego Gdańskiego (dalej: UWGd) za lipiec 1945 r. o sytuacji na terenie Pomorza Gdańskiego.

⁴⁹ *Niemcy w Polsce...*, op. cit., t. 4, s. 77.

⁵⁰ AAN, MAP, sygn. 51, s. 68-75, Sprawozdanie sytuacyjne Wydziału Osiedleńczego UWGd za wrzesień 1945 r. z 5 października 1945 r.

⁵¹ Archiwum Państwowe w Gdańsku, UWGd, sygn. 24, Sprawozdanie z 27 lipca 1945 r. z akcji wysiedlania Niemców z Gdańska; M. Hejger, *Polityka narodowościowa władz polskich w województwie gdańskim w latach 1945-1947*, Słupsk 1998, s. 57; W. Stankowski, *Pomorze Gdańskie...*, op. cit., s. 40.

⁵² W. Stankowski, *Niemcy na Pomorzu...*, op. cit., s. 159, Tabela 3, Wykaz transportów z niemieckimi socjaldemokratami z terenu b. Wolnego Miasta Gdańska.

⁵³ M. Hejger, *Polityka narodowościowa...*, op. cit., s. 57.

⁵⁴ W. Stankowski, *Niemcy na Pomorzu...*, op. cit., s. 160.

browolnych zbiegło się ze wznowieniem wysiedleń przymusowych w końcu listopada. Wstrzymane one zostały już 12 grudnia z powodu mrozów i trudności transportowych⁵⁵. Pomorze Gdańskie opuściło w drugiej połowie 1945 r. co najmniej 100 tys. Niemców. Według B. Nitschke wysiedlenia przymusowe objęły około 61 tys. osób⁵⁶.

W porównaniu z województwem gdańskim problem ludności niemieckiej nie występował w takim natężeniu w województwie pomorskim, już choćby ze względu na korzystniejszą dla ludności polskiej strukturę narodowościową. W ciągu 1945 r. większa część Niemców została internowana, zarejestrowana w obozach pracy lub trafiła do więzień⁵⁷. W połowie roku ogólne założenia były podobne jak na ziemiach przyłączonych. Przyczyniał się do tego wzrost liczby Niemców⁵⁸. Pierwsza akcja wysiedlenia Niemców miała miejsce w lipcu w powiecie złotowskim i dotyczyła osób przybyłych na ten teren po 1 września 1939 r.⁵⁹.

Władze województwa pomorskiego zareagowały deklaratywnie na okólnik MAP z 20 sierpnia, jednakże dopiero 25 września Urząd Wojewódzki rozesłał go do władz niższego szczebla, z poleceniem wykonania ewidencji Niemców. Działania tych władz oceniano następnie jako opieszale. Dalsze pisma dotyczyły konieczności propagowania wyjazdów dobrowolnych⁶⁰. Wyjazdy Niemców następowały głównie ze stacji Nakło. Transporty kierowane były na południe kraju, przejazd odbywał się na własny koszt. Wyjazdy dobrowolne nie dotyczyły osób znajdujących się w obozach bądź do nich przynależnych⁶¹. Urząd Wojewódzki zakazał wydawania pozwoleń na wyjazdy 8 lutego 1946 r.⁶² Według danych z tego urzędu, stan ludności niemieckiej zmniejszył się od marca do grudnia 1945 r. tylko o 10 723 osoby⁶³.

⁵⁵ S. Banasiak, *Przesiedlenie Niemców...*, s. 38; M. Hejger, *Polityka narodowościowa...*, *op. cit.*, s. 69.

⁵⁶ B. Nitschke, *Wysiedlenie czy wypędzenie...*, *op. cit.*, s. 158.

⁵⁷ W. Stankowski, *Niemcy na Pomorzu...*, *op. cit.*, *passim*.

⁵⁸ Archiwum Państwowe w Bydgoszczy (dalej: APBd), Urząd Wojewódzki Pomorski (dalej: UWPom), Wydział Społeczno-Polityczny, sygn. 570, Sprawozdanie wojewody pomorskiego z 14 lipca 1945 r. za miesiąc czerwiec 1945 r.

⁵⁹ APBd, UWPom, Wydział Społeczno-Polityczny, sygn. 571, Sprawozdanie wojewody pomorskiego z 16 sierpnia 1945 r. za miesiąc lipiec 1945 r.

⁶⁰ APBd, UWPom, sygn. 948.

⁶¹ APBd, UWPom, sygn. 989, Pismo naczelnika obozu w Świeciu do starosty powiatowego w Świeciu z 18 października 1945 r.

⁶² APBd, UWPom, Telefonogram nr 434/46.

⁶³ APBd, UWPom, sygn. 870, s. 147. Zob. też W. Stankowski, *Niemcy na Pomorzu...*, *op. cit.*, s. 104, Tabela 6.

W połowie 1945 r. ponad połowa ludności niemieckiej przebywającej w Polsce znajdowała się na Dolnym Śląsku. W niektórych powiatach liczba Polaków była zupełnie znikoma⁶⁴. Utrzymującej się struktury narodowościowej nie zdołały wyraźniej naruszyć deportacje przeprowadzone przez wojsko, tym bardziej, że w dalszym ciągu następował dopływ ludności niemieckiej, głównie z Czechosłowacji do powiatów południowych. Aby temu zapobiec, już w maju i czerwcu niektórzy pełnomocnicy obwodowi wydali zarządzenia nakazujące opuszczenie podległych im powiatów przez napływową ludność niemiecką. Były one przeważnie mało skuteczne⁶⁵. Już chociażby z powodu wdrożonej akcji osadniczej istniał ogromny napór na szybkie wysiedlanie Niemców. Wczesnym latem niektóre starostwa, zachęcane przykładem wojska, podejmowały próby zorganizowania akcji wysiedleńczych. Nie były one zwykle skuteczne⁶⁶. Sposób przeprowadzenia wysiedleń wojskowych oraz sporadycznych akcji lokalnej administracji został krytycznie oceniony przez władze centralne⁶⁷. Za bardziej pożądaną przyjęły one opcję wyjazdów dobrowolnych, przy aktywnym zaangażowaniu miejscowych władz w ich stymulowanie oraz selekcję ochotników ze względu na potrzeby gospodarki.

Władze Dolnego Śląska odpowiadając na wytyczne z Warszawy, przygotowywały się do szeroko zakrojonej, zorganizowanej akcji wysiedleńczej. Opracowanie planu wysiedleń zapewnić miało jej charakter uporządkowany i bardziej humanitarny⁶⁸. 30 sierpnia pełnomocnik Stanisław Piaskowski powołał Komisariat do Spraw Repatriacji Niemców, jako bezpośrednio podległy mu urząd na prawach wydziału⁶⁹. Komisarzem mianowanym został kpt. Roman Fundowicz. Przewidy-

⁶⁴ S. Banasiak, *Przesiedlenie Niemców...*, *op. cit.*, s. 105. Sytuacja taka utrzymywała się w 1946 r. Według spisu z 14 lutego 1946 r. w województwie wrocławskim znajdowało się 1 239 309 Niemców na 2 288 300 w całej Polsce; C. Kraft, *Ucieczka, wypędzenie...*, *op. cit.*, s. 233. W cytowanym wypisie ze sprawozdania inspektora Biura Kontroli Państwa z kontroli przeprowadzonej na Dolnym Śląsku, szacowano ilość Polaków w stosunku do Niemców na 1% w miastach i 10% na wsi.

⁶⁵ Z. Romanow, *Ludność niemiecka...*, *op. cit.*, s. 200.

⁶⁶ *Niemcy w Polsce...*, *op. cit.*, t. 4, s. 226, 281 i n., dok. 169.

⁶⁷ C. Kraft, *Ucieczka, wypędzenie...*, *op. cit.*, s. 226.

⁶⁸ Przemówienie wicewojewody Romana Wangierowa w na III zjeździe obwodowych pełnomocników z Dolnego Śląska w dniu 20 sierpnia 1945 r., AAN, MAP, sygn. 2479, s. 20.

⁶⁹ AAN, MZO, sygn. 563, Sprawozdanie Pełnomocnika Rządu RP na Dolny Śląsk z 11 stycznia 1946 r. do Ministerstwa Ziem Odzyskanych w sprawie powołania Komisariatu do Spraw Repatriacji oraz przebiegu akcji wysiedleńczej w 1945 r.

wał on konieczność uruchomienia 400 składów pociągów dla wysiedlenia 800 tys. osób⁷⁰.

W opracowanym we wrześniu planie założono w pierwszej kolejności usunięcie Niemców z Wrocławia. Wysiedleniu podlegać miały przede wszystkim osoby, które zgłosiły się dobrowolnie, oraz członkowie i funkcjonariusze NSDAP nie ścigani przez polskie prawo. Przejściowemu wyłączeniu podlegały osoby zatrudnione w przemyśle i rolnictwie. Zaplanowano użycie 4 składów pociągów po 50 wagonów – codziennie 2 transporty, w każdym wagonie do 40 osób – co oznaczało 2 tys. osób w transporcie. Pociągi miały kursować systemem wahadłowym z wybranych stacji do punktu granicznego w Forst. Niemcy mogli zabrać do 25 kg bagażu⁷¹. Szczegóły techniczne uzgodniono 27 września w urzędzie pełnomocnika okręgowego⁷². Rozpoczęcie akcji wyznaczono na 1 października.

Odprawieniu pierwszych transportów towarzyszyło szereg problemów, w dużym stopniu dezorganizujących przedsięwzięcie⁷³. Zaistniały chaos oraz niedobór środków transportu i zdecydowanie dłuższy czas potrzebny na dotarcie pociągów do Forst spowodowały, że w październiku odprawiono zaledwie 9 transportów. Jeszcze w tym samym miesiącu nastąpiło zamknięcie granicy przez Rosjan, co oznaczało załamanie się akcji. Po interwencji komisji nadzorującej wysiedlenia, 31 października osiągnięto porozumienie z dowództwem Radzieckiej Administracji Wojskowej okręgu Brandenburgia. Ustalono, że radziecka strefa okupacyjna przyjmie dowolną ilość repatriantów, pod warunkiem dojazdu pociągów do miejscowości docelowej Fürstenberg⁷⁴. Skorygowany plan zakładał wysyłanie 27 transportów miesięcznie (54 tys. osób). Również on nie został w pełni wykonany: niedobór wagonów oraz ponowne zamknięcie granicy 6 grudnia spowodowały, że akcja zamknęła się sumą 42 tys. wysiedlonych⁷⁵.

Dobrowolne wyjazdy Niemców z Dolnego Śląska, indywidualne i zorganizowane, dotyczyły w 1945 r. co najmniej równoważnej ilościowo co przymusowe grupy osób. 31 lipca S. Piaskowski wydał zarządzenie nakazujące pełnomocnikom

⁷⁰ Archiwum Państwowe we Wrocławiu (dalej: APWr), Urząd Wojewódzki Wrocławski (dalej: UWWr), sygn. VI/389, s. 2-3, Pismo Komisarza do Spraw Repatriacji Romana Fundowicza z 7 września 1945 r. do Pełnomocnika Rządu RP na Dolny Śląsk o przygotowaniach do wysiedlenia ludności.

⁷¹ Zob. przypis 69.

⁷² S. Banasiak, *Przesiedlenie Niemców...*, op. cit., s. 34.

⁷³ Opisane one zostały w sprawozdaniu z przebiegu akcji, sporządzonym 10 października przez kierownika VI Miejskiego Urzędu Obwodowego Andrzeja Jochelсона, APWr, Zarząd Miasta Wrocławia, sygn. 137, s. 17-20.

⁷⁴ Zob. przypis 69.

⁷⁵ *Ibidem*.

obwodowym sporządzenie do 25 sierpnia rejestracji chcących wyjechać Niemców⁷⁶. Zarządzenie służyło kontroli ruchu wyjazdowego, głównie zaś chodziło o pozbycie się w pierwszej kolejności osób nieproduktywnych, jako „elementu uciążliwego”⁷⁷. Wyjazdy dobrowolne stały się częstsze po ogłoszeniu uchwał poczdamskich, zwłaszcza w czwartym kwartale roku⁷⁸. Niemcy wyjeżdżali z Wrocławia również grupowo, w sposób zorganizowany. Zajął się tym Antyfaszystowski Ruch Wolnościowy⁷⁹. Według raportu wojsk KBW, które zajmowały się ochroną zorganizowanych wyjazdów, w okresie od 1 października do 25 listopada w konwojowanych przez nie transportach opuściło Dolny Śląsk ponad 22 tys. Niemców⁸⁰. Na podstawie indywidualnych przepustek w 1945 r. okręg opuściło niespełna 66 tys. Niemców⁸¹.

Na Górnym Śląsku energiczne usuwanie Niemców miało dwie wyróżniające się przyczyny. Pierwszą z nich był przymus sytuacyjny wywołany dużym napływem osadników (również grup, które kierowane na tereny właściwych ziem zachodnich, utknęły na Górnym Śląsku). Sytuacja ta miała też decydujący wpływ na utworzenie liczniejszych niż w innych regionach obozów pracy i obozów wysiedleńczych, bądź też innych form skoszarowania Niemców. Drugim czynnikiem była bardzo aktywna postawa wojewody śląskiego Aleksandra Zawadzkiego, mającego ambicję realizowania na Górnym Śląsku „wzorcowej” polityki narodowościowej. Posiadał on zaplecze i poparcie w gremium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Katowicach i wśród administracji lokalnej.

Założenia wysiedleń wojewoda A. Zawadzki przedstawił na posiedzeniu WRN w dniach 8-9 czerwca 1945 r.⁸² Na podstawie jego poleceń jeszcze w połowie tego miesiąca do „odniemczania” miast Górnego Śląska skierowane zostały

⁷⁶ CA MSWiA, MAP, sygn. 26, s. 22, Zarządzenie nr 7 z 31 lipca 1945 r. Pełnomocnika Rządu RP na okręg administracyjny Dolnego Śląska.

⁷⁷ C. Kraft, *Ucieczka, wypędzenie...*, *op. cit.*, s. 226.

⁷⁸ Zob. przypis 69.

⁷⁹ C. Kraft, *Ucieczka, wypędzenie...*, *op. cit.*, s. 228. Niezależnie od tej akcji w grudniu Paul Eggers zorganizował 23 wyjazdy autobusowe do Zgorzelca, APWr, UWWr, sygn. VI/425, s. 48, Pismo zastępcy Komisarza do Spraw Repatriacji do Komisarza do Spraw Repatriacji na Dolny Śląsk z 3 stycznia 1946 r. w sprawie wyjazdów ludności niemieckiej z Wrocławia do Niemiec autobusami miejskimi.

⁸⁰ B. Nitschke, *Wysiedlenie czy wypędzenie...*, *op. cit.*, s. 152.

⁸¹ B. Pasierb, *Migracja ludności niemieckiej...*, *op. cit.*, s. 103.

⁸² Archiwum Państwowe w Katowicach (dalej: APKt), Urząd Wojewódzki Śląski (dalej: UWŚl), Wydział Ogólny, sygn. 353, Sprawozdanie z czynności WRN województwa śląsko-dąbrowskiego od czasu ukonstytuowania się 8 maja 1945 do 15 czerwca 1945 r., s. 13.

oddziały KBW podległe organom bezpieczeństwa⁸³. Przeprowadziły one dwie akcje: w Bytomiu i Katowicach. Dla całokształtu wysiedleń w 1945 r. decydujące były jednak działania podejmowane przez administrację terytorialną. W czerwcu i lipcu, przy decydującym zaangażowaniu wojewody, opracowano zbiór metod służących usunięciu Niemców poza granice kraju. Zarządzenie z 18 czerwca 1945 r. dla starostów i prezydentów miast, dotyczące „odniemczania” i polonizacji Śląska Opolskiego, pozwoliło zahamować ruch powrotny do południowych powiatów. Powracających należało: „przymusowo odsyłać z powrotem do Niemiec, a opornych zamykać w obozach”. Na terenach wiejskich należało: „bezwarunkowo usuwać niemców (sic!) z gospodarstw rolnych i odsyłać za Odrę i Nysę lub całymi rodzinami osadzać w miejscach odosobnienia z chwilą pojawienia się repatrianta lub osadnika”. Ludność miejska podlegała wysiedleniu do wydzielonych dzielnic lub bloków domów. 10 lipca Zawadzki zlecił starostom i prezydentom miast utworzenie „sztabów kierowniczych”, z głównym zadaniem wypracowania planu „oczyszczenia terenu od Niemców”. Współdziałać miały w tym szersze gremia miejscowych władz i organizacji, milicja, organy bezpieczeństwa, a także wojsko⁸⁴. Utworzono Wojewódzki Sztab Kierowniczy do koordynowania poczynań sztabów powiatowych.

Alternatywą dla typowej sekwencji: umieszczenie w obozie – praca przymusowa – wysiedlenie, miały być indywidualne wyjazdy do Niemiec. Zasady dla nich ustalił okólnik wojewody z 11 lipca z załączonym wzorem zaświadczenia. Według okólnika, możliwość ta nie musiała jednak dotyczyć osób potrzebnych do pracy w przemyśle i na roli. Zaświadczenie gwarantowało wyjeżdżającym odpłatne korzystanie z publicznych środków lokomocji i zabranie do 20 kg bagażu⁸⁵. Równocześnie realizowana była prostsza metoda: nakaz opuszczenia przez Niemców określonej części, względnie miast, województwa. Początkowo zarządzenie wojewody dotyczyło dawnego województwa śląskiego i powiatów przyłączonych z województwa kieleckiego⁸⁶. W toku działań przeciwko Niemcom z wyżej wymienionego obszaru usunięto 20 tys. osób⁸⁷. Na mocy zarządzenia z 21 sierpnia

⁸³ B. Linek, *Polityka antyniemiecka na Górnym Śląsku w latach 1945-1950*, Opole 2000, s. 149.

⁸⁴ APKt, UWŚl, Wydział Społeczno-Polityczny, sygn. 158, Pismo okólne wojewody śląskiego z 10 lipca 1945 r. do starostów i prezydentów miast dotyczące wysiedlenia Niemców.

⁸⁵ B. Linek, *Polityka antyniemiecka...*, op. cit., s. 154.

⁸⁶ AAN, MAP, sygn. 2420, s. 50, Pismo okólne wojewody śląskiego do starostów i prezydentów z 11 lipca 1945 r. dotyczące zezwoleń na indywidualne wyjazdy do Niemiec.

⁸⁷ APKt, UWŚl, Wydział Ogólny, sygn. 49, Sprawozdanie sytuacyjne UW za lipiec 1945 r.

mienionego obszaru usunięto 20 tys. osób⁸⁷. Na mocy zarządzenia z 21 sierpnia 1945 r. podobny zakaz dotyczył Bytomia, Zabrza i Gliwic⁸⁸. Po raz trzeci zakaz zamieszkiwania w miastach, tym razem dotyczący pozostałych miast powiatowych Śląska Opolskiego, wydał Zawadzki rozporządzeniem z 17 października 1945 r.⁸⁹

Akcje odbywały się często w warunkach gorszych, niż zalecone przez władze wojewódzkie⁹⁰. Doszło również do wypadków śmiertelnych⁹¹. Niektóre wysiedlenia ograniczyły się do usunięcia Niemców poza dany teren administracyjny. Jeszcze częściej kierowano ich do obozów lub miejsc odosobnienia, gdzie zwykle odbywała się segregacja osób pod kątem wysiedlenia, bądź wykorzystania ich jako siły roboczej⁹². Większość transportów z województwa śląskiego kierowano do Zgorzelca. Po przerwie, spowodowanej ich wstrzymaniem w końcu października przez władze radzieckiej strefy okupacyjnej, górnośląskich Niemców dołączano do transportów z Dolnego Śląska, względnie umieszczano ich w obozach wysiedleńczych. Część transportów odsyłano z powrotem⁹³. W ograniczonym zakresie wysiedlenia kontynuowane były do początku lutego 1946 r. Liczba osób wysiedlonych lub takich, które wyjechały indywidualnie z Górnego Śląska i Śląska Opolskiego, budzi kontrowersje. Jako średnią dla całego regionu wypadnie przyjąć 150 tys. osób⁹⁴.

W Okręgu Mazurskim ludność niemiecka obliczana była na dzień 1 lipca 1945 r. na 145 tys., wobec 65 tys. osób określanych jako Polacy i 9,5 tys. jako Mazurzy⁹⁵. Polityka władz administracyjnych wobec tej ludności podyktowana była w miesiącach letnich bieżącymi potrzebami; przede wszystkim chodziło o wykonanie akcji zniwnej. Takie zapotrzebowanie legło u podstaw wydania między 1 a 10 lipca zarządzenia o wysiedleniu ludności niemieckiej z miast do majątków

⁸⁷ APKt, Wojewódzka Rada Narodowa w Katowicach, sygn. 120, Protokół V posiedzenia WRN w Katowicach odbytego 10 i 11 IX 1945, s. 8.

⁸⁸ APKt, UWŚl, Wydział Ogólny, sygn. 336.

⁸⁹ APKt, UWŚl, Wydział Społeczno-Polityczny, sygn. 16.

⁹⁰ B. Linek, *Polityka antyniemiecka...*, op. cit., s. 155; *Die Tragödie Schlesiens 1945-1946 in Dokumenten*, Hrsg. J. Kaps, München 1952/53, *passim*.

⁹¹ B. Nitschke, *Wysiedlenie czy wypędzenie...*, op. cit., s. 154; APKt, UWŚl, Wydział Ogólny, sygn. 271, Pismo Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Cieszynie z 23 czerwca 1945 r. do kierownika Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Katowicach w sprawie transportu Niemców z Bielska.

⁹² B. Linek, *Polityka antyniemiecka...*, op. cit., s. 159.

⁹³ Z. Romanow, *Ludność niemiecka...*, op. cit., s. 22.

⁹⁴ S. Banasiak, *Przesiedlenie Niemców...*, op. cit., s. 40.

⁹⁵ AAN, MAP, sygn. 2457, Sprawozdanie Wydziału Osiedleńczego z 1 lipca 1945 r.

ziemskich. Wykonane ono zostało w sposób bardzo brutalny⁹⁶. Dyskryminacja Niemców i twarde warunki życia powodowały, że wielu z nich chciało opuścić region. W okresie zniwnym nie było to łatwe, wobec celowego ograniczenia w wydawaniu przepustek na wyjazd. Po ogłoszeniu uchwał poczdamskich, zwłaszcza zaś w okresie jesiennym, wyjazdy Niemców zwiększyły się.

Dłuższe zatrzymywanie Niemców nie leżało w interesie władz okręgu. W wydanym 11 września okólniku pełnomocnik rządu Jakub Prawin instruował pełnomocników obwodowych o krokach, które powinny być podjęte w celu ich „szybkiego pozbycia się”⁹⁷. Następny okólnik, z 1 października, zobowiązywał pełnomocników do wezwania ludności niemieckiej z podległych im powiatów do wyjazdu w terminie do 31 października, pod groźbą skierowania jej do obozów – do czego faktycznie nie doszło; na terenie okręgu istniał tylko jeden obóz w Iławie.

Mimo faktycznie istniejącego przymusu wyjazdowego liczba tych, którzy wyjechali z Warmii i Mazur do końca 1945 r., nie była zbyt duża. Zdaniem A. Magierskiej wyjechało co najmniej 25 tysięcy Niemców⁹⁸. C. Kraft szacuje ich odpływ na około 40 tys.⁹⁹

W województwie poznańskim wysiedlenia Niemców dotyczyły przede wszystkim Ziemi Lubuskiej oraz przyległych powiatów wielkopolskich. Wysiedlenia wojskowe ograniczyły tam wyraźnie ich liczbę. Według sprawozdania wojewody Feliksa Widy-Wirskiego, do akcji prowadzonej przez wojsko (także radzieckie) przyłączyły się urzędy bezpieczeństwa, Milicji Obywatelskiej, a także władze administracyjne¹⁰⁰.

21 lipca wojewoda skierował do władz terenowych okólnik, w którym zalecał, że nie należy się sprzeciwiać dobrowolnym wyjazdom ludności niemieckiej¹⁰¹. Po otrzymaniu okólnika MAP z 20 sierpnia wojewoda rozesłał pisma z wytycznymi w sprawie wysiedleń tej ludności¹⁰². W związku ze wzrostem wówczas zainteresowania Niemców wyjazdami, wydał 4 września zarządzenie w sprawie rejestracji.

⁹⁶ C. Kraft, *Wstęp do Województwo olsztyńskie*, [w:] *Niemcy w Polsce...*, *op. cit.*, t. 1, s. 395 i n.

⁹⁷ Archiwum Państwowe w Olsztynie, Zarząd Miejski w Olsztynie, sygn. 111.

⁹⁸ A. Magierska, *Ziemie Zachodnie...*, *op. cit.*, s. 130.

⁹⁹ C. Kraft, *Wstęp do Województwo olsztyńskie...*, *op. cit.*, s. 398. Autorka oparła się na sprawozdaniu Wydziału Osiedleńczego Urzędu Pełnomocnika za grudzień 1945 r., z którego wynika różnica około 42 tys. Niemców w stosunku do danych MZO z sierpnia.

¹⁰⁰ Archiwum Państwowe w Poznaniu (dalej APPz), Urząd Wojewódzki Poznański (dalej UWPz), sygn. 126, s. 109, Sprawozdanie wojewody poznańskiego z 1 marca 1946 r. do Ministerstwa Administracji Publicznej o przebiegu wysiedleń ludności niemieckiej.

¹⁰¹ S. Banasiak, *Przesiedlenie Niemców...*, *op. cit.*, s. 30.

¹⁰² APPz, UWPz, sygn. 126, s. 6.

Do wyjazdu zarejestrowało się ich około 70 tys.¹⁰³ Kolejne zarządzenie wojewody, z 29 września, stanowiło już o przymusowym wysiedleniu Niemców. Obejmowało ono także byłych obywateli polskich wpisanych do I grupy niemieckiej listy narodowej¹⁰⁴. Praktyka wysiedleń wykazała następnie, że w pierwszej kolejności usiłowano pozbyć się ludzi starych i chorych. Władze terenowe starały się zwykle wyreklamować – a nawet ukryć w sprawozdawczości – jak największą ilość osób, które eksploatowano gospodarczo. Dotyczyło to szczególnie wykorzystania ich w jesiennych pracach polowych¹⁰⁵. Zjawisko przetrzymywania Niemców bardziej było rozpowszechnione w powiatach właściwej Wielkopolski.

Jesienią 1945 r. władze województwa poznańskiego zdecydowane były najwyraźniej całkowicie wysiedlić Niemców w perspektywie najbliższych miesięcy. W końcu października unieważnione zostały wszystkie zaświadczenia wstrzymujące dotychczas wyjazdy¹⁰⁶. Wraz z zakończeniem prac polowych i zbliżaniem się zimy również starostwa wzmogły napór na zarządy gminne i miejskie w kierunku przyspieszenia wysiedleń¹⁰⁷. Większe rozmiary przybrała sterowana akcja wyjazdów. Do 28 listopada odbywały się one przez Kostrzyn, następnie przez Szczecin¹⁰⁸. Na początku grudnia wojewoda poznański polecił administracji lokalnej przystąpić do ostatecznego wysiedlenia ludności niemieckiej¹⁰⁹. Akcji nie udało się już wdrożyć z powodu wstrzymania 10 grudnia przez MAP wysiedleń w całym kraju. W literaturze przyjmuje się liczbę około 40 tys. Niemców, którzy w drugiej połowie roku 1945 wyjechali z Ziemi Lubuskiej¹¹⁰.

Na terenie centralnych i wschodnich województw Polski w polityce wobec pozostałych tam Niemców przeważała zasada ich „przetrzymania”. Decydował o tym wzgląd na sprawę weryfikacji oraz ich gospodarcze wykorzystanie, jako

¹⁰³ Zob. przypis 100. Sprawozdanie nie precyzowało jakiego okresu czasu to dotyczy.

¹⁰⁴ CA MSWiA, MAP, Departament Polityczny, sygn. 103, s. 87. Sprawozdanie wojewody poznańskiego za miesiąc październik 1945 r.

¹⁰⁵ S. Jankowiak, *Niemcy w Wielkopolsce i na Ziemi Lubuskiej w latach 1945-1950*, [w:] *Niemcy w Polsce...*, op. cit., t. 3, s. 44-47.

¹⁰⁶ *Ibidem*, s. 44 i n.

¹⁰⁷ APPz, Starostwo Powiatowe w Poznaniu, sygn. 40a, s. 17, Pismo starosty powiatowego poznańskiego do zarządów gminnych i miejskich w sprawie przyspieszenia wysiedleń ludności niemieckiej.

¹⁰⁸ AAN, MZO, s. 4, Sprawozdaniu Wydziału Osiedleńczego Urzędu Pełnomocnika Rządu za miesiąc grudzień 1945 r.

¹⁰⁹ APPz, UWPz, sygn. 126, Pismo wojewody poznańskiego z 5 grudnia 1945 r. do starostów powiatowych, pełnomocników obwodowych rządu i prezydentów miast wydzielonych w sprawie przystąpienia do ostatecznego wysiedlenia ludności niemieckiej.

¹¹⁰ H. Dominiczak, *Wróciliśmy na Ziemię Lubuską. Udział Wojska Polskiego w zasiedleniu i zagospodarowaniu Ziemi Lubuskiej 1945-1948*, Warszawa 1974, s. 69.

swoiście rozumianą „pokutę”. W kwestii planowanych wysiedleń w zasadzie nie posunięto się poza przygotowanie spisów osób im podlegających¹¹¹.

Reasumując, w całościowym obrazie polityki prowadzonej wobec Niemców przez władze polskie, dominowały trzy aspekty: pozbycie się ich z nowych ziem, usunięcie z dotychczas zajmowanych siedzib poprzez umieszczenie w miejscach odosobnienia i obozach, gospodarcze wykorzystanie. Cele te nakreślone zostały w podjętej przez rząd uchwale o wzmożeniu akcji przesiedleńczej Polaków¹¹². Punkt dotyczący Niemców brzmiał: „Zobowiązać Ministra Administracji Publicznej, aby do 1.07 zarządził usunięcie 80% ludności niemieckiej zamieszkałej w miastach poza linią Odry, lub skierował tę ludność do pracy na folwarkach do tego celu wydzielonych”¹¹³. Głównym powodem tak radykalnego posunięcia był zamiar zmiany struktury demograficznej na „ziemiach postulowanych”, w szerokim pasie przygranicznym, jako tworzenie faktów dokonanych przed mającą nastąpić konferencją pokojową. Pilność przeprowadzenia operacji wzmagał fakt, że na tych terenach następowało ponowne zagęszczenie ludności niemieckiej – jej część zdecydowała się na powrót do swoich siedzib. Oczyszczone z Niemców tereny zasiedlone miały zostać niezwłocznie przez polskich osadników.

Uznano wówczas, że przeprowadzenie akcji wysiedleńczej Niemców jest organizacyjnie możliwe jedynie poprzez użycie wojska. W trakcie ustaleń z dowództwem Wojska Polskiego, co do których brak dokumentacji¹¹⁴, uzgodniono, że wojsko przeprowadzi wysiedlenia z pasa przygranicznego¹¹⁵. Miało to ścisły związek z zaplanowanym osadnictwem wojskowym na tych terenach¹¹⁶. Wysiedlenia, rozpoczęte 20 czerwca i trwające około miesiąca, przekroczyły wyraźnie w wielu miejscach zakładany początkowo zakres terytorialny. Akcje przeprowadzone były bez właściwego przygotowania, za to w sposób bezwzględny wobec dotkniętej

¹¹¹ B. Nitschke, *Wysiedlenie czy wypędzenie...*, op. cit., s. 160.

¹¹² Według W. Borodzieja (*Wstęp do Niemcy w Polsce op. cit.*) uchwała została przyjęta po zmianach w dniu 12 czerwca 1945 r., a według części autorów, m.in. Z. Romanowa, *Polityka władz polskich wobec ludności rodzimej ziem zachodnich i północnych w latach 1945-1960*, Słupsk 1999, s. 89, przyjęto ją już w maju.

¹¹³ AAN, MZO, sygn. 1658, Uchwała Rady Ministrów Rządu Tymczasowego RP w przedmiocie akcji osiedleńczej z maja 1945 r.

¹¹⁴ W. Borodziej, *Wstęp do Niemcy w Polsce...*, op. cit., s. 65.

¹¹⁵ AAN, Krajowa Rada Narodowa, sygn. 23, Protokół Posiedzenia Komisji Administracji i Bezpieczeństwa KRN z 11 czerwca 1945, s. 3-29.

¹¹⁶ Podstawę prawną dla niego stworzył rozkaz osiedleńczy Naczelnego Dowódcy Wojska Polskiego nr 111 z 3 czerwca 1945 r., powołujący Generalny Inspektorat Osadnictwa Wojskowego, z gen. Karolem Świerczewskim na czele, Centralne Archiwum Wojskowe, III, sygn. 1.65.

nimi ludności¹¹⁷. W literaturze istnieją duże rozbieżności co do wymiaru ilościowego wysiedleń wojskowych. Spowodowane są one niedowierzaniem sprawozdawczości wojskowych¹¹⁸. Wielkości liczbowych, jakie w niej wykazano, nie potwierdziły badania na poziomie regionalnym. Przyjmując w oparciu o nie uśrednioną liczbę, otrzyma się szacunkowo 500-550 tys. Niemców, którzy definitywnie opuścili wówczas polski obszar¹¹⁹. Mimo to akcje wojskowe, nie tylko ze względu na sposób ich przeprowadzenia, ocenione są w świetle dokumentów niemal za fiasko. Wynika z nich, że niemała ilość „wyrzuconych” powróciła ponownie na wcześniej zajmowane tereny (do czego skądinąd przyczyniała się Armia Czerwona). Do akcji odniosły się ambiwalentnie, najczęściej jednak negatywnie, organa tworzącej się administracji terenowej. W opinii wielu jej przedstawicieli decyzja o wysiedleniu Niemców już w czerwcu podjęta była zbyt pochopnie i odbiła się na sytuacji gospodarczej (miano głównie na myśli zbliżające się żniwa). Podczas prowadzonych naprędce i brutalnie akcji wojskowych z reguły nie różnicowano wysiedlonych ze względu na przydatność do pracy.

Zupełnie inaczej miały wyglądać wysiedlenia dokonywane przez administrację. Zanim jednak do nich doszło, doświadczenia wysiedleń wojskowych oraz wezwanie w punkcie XIII postanowień poczdamskich, aby władze polskie „wstrzymały na razie wydalenia”, spowodowały zmianę praktyki. W usuwania Niemców z Polski późnym latem i jesienią 1945 r. przeważała zasada dobrowolności wyjazdu. W dużym stopniu była ona pozorna, jako że wyjazdy były często stymulowane, czy wręcz wymuszane, przez gremia władzy. Nie odżegnywano się również od organizowania zbiorowych wyjazdów o charakterze przymusowym¹²⁰.

Wysiedlenia, które rozpoczęły się jesienią, na podstawie uzgodnień władz wojewódzkich z zarządem strefy radzieckiej, wykazywały od początku rozbieżności między planami akcji a praktyką¹²¹. Złożyły się na to, oprócz innych niedostatków organizacyjnych, ogromne trudności transportowe oraz fatalny stan bezpieczeństwa wysiedleńców. Zasady wysiedleń uregulował dopiero okólnik Minister-

¹¹⁷ CA MSWiA, MZO, Departament Polityczny, sygn. 303, s. 14, Projekt w sprawie przesiedlenia Niemców z 20 sierpnia 1945 r.

¹¹⁸ Z raportów wojskowych 5, 7, 10, 11 i 12 dywizji (zatem bez danych 8 i 13 dywizji) wynika liczba 1 222 tys., wysiedlonych. zob. B. Nitschke, *Wysiedlenie czy wypędzenie...*, *op. cit.*, s. 147.

¹¹⁹ Tak Z. Romanow, *Ludność niemiecka...*, *op. cit.*, s. 19. Według A. Magierskiej (*Ziemie Zachodnie...*, *op. cit.*, s. 125) i K. Skubiszewskiego (*Wysiedlenie Niemców po II wojnie światowej*, Warszawa 1968, s. 100) było to jedynie około 400 tys. wysiedlonych Niemców.

¹²⁰ B. Nitschke, *Wysiedlenie czy wypędzenie...*, *op. cit.*, s. 157 i n.

¹²¹ W. Borodziej, *Wstęp do Niemcy w Polsce...*, *op. cit.*, s. 93.

stwa Ziem Odzyskanych, wydany w listopadzie¹²². Określono w nim uprawnienia Niemców. Dotyczyły one m.in. bagażu i zasad jego kontroli, ogłoszenia terminu rozpoczęcia akcji, organizacji i ochrony kolumn kierowanych do punktu zbiorczego oraz środków do przewozu osób niesprawnych. Kwestią o zasadniczym znaczeniu była w przypadku transportów zgoda lub jej brak na ich przyjęcie w radzieckiej strefie okupacyjnej. Toteż rezultaty były wyraźnie słabsze od oczekiwań. Wysiedlenia wstrzymane zostały przez Rosjan na początku zimy, osobno i niejednocześnie dla różnych punktów granicznych.

Ilościowo migracje Niemców w drugim półroczu 1945 r. również okazały się trudne do ujęcia. Materiały statystyczne posiadają niewielką wartość, bo sporządzane były bezplanowo, ponadto posiadają luki. Prawdopodobna wydaje się liczba 550 tys. wysiedlonych z Polski Niemców, podana przez S. Banasiaka w oparciu o dane władz wojskowych radzieckiej strefy okupacyjnej¹²³.

State administration participation in relocation and migration of the Germans from Poland in 1945

S u m m a r y

The article focuses on the activity of administrative authorities concerned with relocation of the Germans from Poland in 1945, mainly from the areas incorporated by Poland, following the resolutions of Potsdam Conference. Central authority obligated local administration to encourage the Germans to leave the territory of Poland voluntarily and, later, to organise forcible, mass relocations, which was concordant with the policy of local authorities and popular sentiments. Inefficiency of local administration and mounting organisational problems prevented complete implementation of the aims. Only the authorities in Lower Silesia and Western Pomerania partially managed to implement the plan of relocation in co-operation with the command of the Soviet military administration in Germany.

¹²² AAN, MZO, sygn. 73.8.

¹²³ S. Banasiak, *Przesiedlenie Niemców...*, *op. cit.*, s. 41 i n. Dla porównania: B. Nitschke, *Wysiedlenie czy wypędzenie...*, *op. cit.*, tabela na s. 162, 593,4 tys. (od zakończenia konferencji poczdamskiej do grudnia 1945 r.).

Die Tätigkeit der staatlichen Verwaltungsorgane während der Deportationen und Ausreisen der deutschen Bevölkerung aus Polen in 1945

Z u s a m m e n f a s s u n g

In dem Aufsatz wurde vor allem die Tätigkeit der Verwaltungsorgane während der Abwanderung der deutschen Bevölkerung aus Polen in 1945 hauptsächlich aus den Gebieten, die Kraft des Beschlusses der Potsdamer Konferenz angeschlossen wurden, geschildert. Die zentralen Machtorgane verpflichteten die Kommunalverwaltung Maßnahmen zu treffen, die Deutschen zu einer freiwilligen Ausreise aus Polen anzuspornen und später auch organisierte Zwangsaussiedlungen zu organisieren. Diese Richtlinien stimmten mit der Politik der Kommunalbehörden und der Einstellung der Bevölkerung überein. Da das Verwaltungsapparat jedoch schwach war und bei Umsetzung der Absichten organisatorische Probleme auftraten, konnten die Pläne nicht vollständig erfüllt werden. Lediglich die Behörden für Niederschlesien und Westpommern konnten einige organisierte Aussiedlungen durchführen, da sie Absprachen mit den Führungskräften der sowjetischen Militärverwaltung in Deutschland getroffen haben.